

JEZUS JAKO LEKARZ

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA (MK 5, 21-43)

²¹ Gdy Jezus przeprowił się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. ²² Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: ²³ «Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła». ²⁴ Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał. ²⁵ A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy ²⁶ i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. ²⁷ Słyszała ona o Jezusie, więc przyszła od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza. ²⁸ Mówiła bowiem: «Żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa». ²⁹ Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w ciele, że jest uzdrowiona z dolegliwości. ³⁰ A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: «Kto się dotknął mojego płaszcza?» ³¹ Odpowiedzieli Mu uczniowie: «Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął». ³² On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. ³³ Wtedy kobieta przyszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę. ³⁴ On zaś rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!».

³⁵ Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: «Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?» ³⁶ Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł przełożonemu synagogi: «Nie bój się, wierz tylko!». ³⁷ I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. ³⁸ Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Wobec zamieszania, płaczu i głośnego zawodzenia, ³⁹ wszedł i rzekł do nich: «Czemu robicie zgiew i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi». ⁴⁰ I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. ⁴¹ Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: «Talitha kum», to znaczy: „Dziewczynko, mówię ci, wstań!” ⁴² Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. ⁴³ Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

KOMENTARZ

w. 21 Gdy Jezus przeprowił się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem.

Wiersz ten łączy się z kontekstem poprzednim i następnym (Mk 4,35; 5,1; 6,45), w których mowa jest, że Jezus wraz z uczniami przeprowia się na drugą stronę jeziora. Wskazuje to na dynamizm akcji i szeroki zakres działalności Jezusa. Termin „łódź” występuje często w kontekście cudownej działalności Jezusa. Wyrażenie „wielki tłum” pojawia się dwukrotnie w analizowanej perykopie oraz w kontekście następnym (Mk 6,34). Autor wyraźnie sytuuje miejsce cudotwórczej akcji Jezusa nad morzem. Chodzi tu o Jezioro Galilejskie położone ok. 200 metrów poniżej poziomu Morza Śródziemnego. W Ewangeliach znajdujemy też inne jego nazwy: Morze Galilejskie; Jezioro (Morze) Tyberiadzkie i Jezioro Genezaret – od równiny rozciągającej się od północnego zachodu w kierunku południowo-wschodnim.

w. 22 *Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie:*

W wierszu tym zostaje podkreślona tożsamość rozmówcy Jezusa. Jest nim przełożony synagogi o imieniu Jair. Funkcja przełożonego synagogi była bardzo szanowana we wspólnocie żydowskiej. Był on odpowiedzialny za organizowanie życia religijnego i społecznego w synagodze. Imię Jair w języku hebrajskim oznacza „Bóg oświeca” (Lb 32,41; Sdz 10,3-4; Est 2,5). Gest padania na kolana wyraża postawę pokory i uniżenia.

w. 23 *«Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła».*

W wierszu tym zostaje wyrażone błaganie przełożonego synagogi o ocalenie jego córeczki, która znajduje się w sytuacji agonii. W Ewangelii Mateusza (9,18) oraz w Ewangelii Łukasza (8,42) znajdujemy informację, że dziewczyna już umarła. Jair prosi Jezusa, aby przybył do jego domu i aby położył ręce na jego córeczkę. Gest wkładania rąk na osoby chore był rozpowszechniony w starożytności (2 Krl 5,11). W Ewangelii Markowej wielokrotnie pojawiają się wzmianki o tym, że Jezus wkłada ręce na chorych (6,5; 7,32; 8,23.25). Prośba Jaira dotyczy ocalenia od śmierci dla jego córki. Terminologia ta funkcjonowała w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich na określenie zbawczej mocy Chrystusa i życia w blasku zmartwychwstania.

w. 24 *Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał.*

Wiersz ten stanowi przygotowanie do opisu cudownego uzdrowienia kobiety cierpiącej na krwotok. We wcześniejszym kontekście mowa jest o wielkim tłumie otaczającym Jezusa działającego nad jeziorem. Św. Marek podkreśla, że Jair towarzyszy Jezusowi i w ten sposób staje się świadkiem jego czynów i słów.

w. 25-28 *A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Słyszała ona o Jezusie, więc przyszła od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza. Mówiła bowiem: «Żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa».*

Narracja o cudownym uzdrowieniu kobiety rozpoczyna się od opisu choroby (krwotok trwający dwanaście lat) i o jej dramatycznej sytuacji (cierpienie, bezużyteczne wydatki). Jej choroba ginekologiczna czyniła ją nieczystą. Także dotknięcie przez nią jakiejś osoby bądź rzeczy powodowało nieczystość (Kpł 12,1-8; 15,19-30). W ten sposób jej choroba powodowała degradację w wymiarze społecznym i duchowym. Jej pogarszający się stan zdrowia powodowałubożenie w sensie materialnym i duchowym. Stopniowo była spychana przez społeczeństwo na margines życia. Jej sytuacja stawała się beznadziejna. W takim momencie jednak usłyszała o Jezusie. Przyszła do Niego i dotknęła się Jego płaszcza. Jej działanie oparte było na wierze, że Jezus może ją uleczyć. Autor mocno podkreśla, że przyszła ona do Jezusa nie w sposób jawny, lecz od tyłu. Na pewno było to spowodowane świadomością rytualnej nieczystości i obawą ostrej reakcji ze strony Jezusa i otoczenia. Jej działaniu towarzyszy wiara i przekonanie w zbawczą moc Jezusa.

w. 29-30 *Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w ciele, że jest uzdrowiona z dolegliwości. A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: «Kto się dotknął mojego płaszcza?»*

Kobieta od razu czuje moc Jezusa, który ją całkowicie uzdrawia. Cud dokonuje się poprzez dotknięcie Jego płaszcza. Jezus nie wypowiada żadnego słowa, ani nie kładzie na kobietę rąk. Jest w pełni świadomy, że dokonał się cud. Wychodzi z niego moc, która powoduje cudowne

uzdrowienie. Jego pytanie ma wyraźnie rys osobisty i pragnie wyciągnąć uzdrowioną kobietę z anonimowego tłumu.

w. 31-32 Odpowiedzieli Mu uczniowie: «Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął». On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła.

Na pytanie Jezusa najpierw odpowiadają Jego uczniowie. Ich odpowiedź jednak dotyczy tylko zewnętrznej sytuacji. Widzą wokoło wielki tłum i ściskających się ludzi. Pytanie Mistrza wydaje im się dziwne i nielogiczne. Ich oczy są jednak zamknięte na to, co dokonuje się między Jezusem a uzdrowioną. Jezus oczekuje na reakcję kobiety i na jej odpowiedź.

w. 33 Wtedy kobieta przyszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę.

Kobieta przybywa do Jezusa zalekniona i drżąca. Jej postawa wypływa z obawy na reakcję Jezusa, którego płaszczą dotknęła bez pozwolenia. Obawia się, czy nie stała się przez to źródłem nieczystości dla samego Jezusa. W geście pokory i skruchy pada przed Jezusem wyznając mu całą prawdę o swoim zachowaniu i o cudzie, którego doświadczyła. Zdaje się całkowicie na wolę swego Uzdrowiciela.

w. 34 On zaś rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!».

Jezus zwraca się do niej czule „córko”. Jezus stwierdza, że źródłem ocalenia kobiety była jej wiara. Dotknięcie szaty Jezusa było tylko zewnętrznym znakiem znacznie głębszej rzeczywistości wiary. Formuła „twoja wiara cię uzdrowiła” znajduje się także w późniejszym kontekście Ewangelii Markowej – na zakończenie narracji o niewidomym Bartymeuszu (Mk 10,52). Jezus, mówiąc „idź w pokoju” i obiecując jej pozostanie w zdrowiu, pragnie uspokoić kobietę i daje do zrozumienia, że za jej czyn nie grożą jej żadne negatywne konsekwencje.

w. 35-36 Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: «Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?» Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł przełożonemu synagogi: «Nie bój się, wierz tylko!».

W wierszu tym następuje powrót do tematyki podejmowanej w pierwszej części perykopy. Dramatyzm sytuacji potęguje wiadomość o śmierci córki oraz pytanie o próżne zabiegi wobec Nauczyciela. Jair znajduje się w sytuacji rozpaczki i beznadziei. Zaczyna sobie uświadamiać, że jego interwencja u Jezusa była nieskuteczna. W takich okolicznościach następuje interwencja Jezusa. Zachęca przełożonego synagogi do porzucenia strachu i do wiary.

w. 37 I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego.

Trzech apostołów – Piotr, Jakub i Jan stanowią ważny krąg w obrębie Dwunastu. To właśnie oni są obecni w czasie Przemienienia na Górze Tabor oraz ich wzywa Jezus do czuwania w Getsemanii. Jezus pozostawia tłum, biorąc ze sobą tych trzech Apostołów.

w. 38-39 Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Wobec zamieszania, płaczu i głośnego zawodzenia, wszedł i rzekł do nich: «Czemu robicie zgłębki i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi».

Jezus z wybranymi Apostołami przychodzi do domu Jaira. Płacz i głośne zawodzenie były związane z obrzędami pogrzebowymi w Izraelu. Wcześniejsza zapowiedź śmierci córki przełożonego synagogi zdaje się znajdować swe potwierdzenie. Wypowiedź Jezusa wprowadza kontrast między tym, co zewnętrzne, a rzeczywistością wewnętrzną. Jezus oznajmia

zgrupowanym, że dziewczynka nie umarła, tylko śpi. W tekstach Starego i Nowego Testamentu termin „spać” stanowi eufemizm wobec śmierci (Dn 12,7; Ps 88,6; 1 Tes 5,10). Jezus chce przez to wyrazić, że córka Jaira nie umarła w ostatecznym sensie, lecz będzie wskrzeszona.

w. 40-41 I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: «Talitha kum», to znaczy: „Dziewczynko, mówię ci, wstań!”

Reakcją żałobników na słowa Jezusa jest wyśmiewanie go. Świadczy to o całkowitym niezrozumieniu Jezusa i braku wiary w boską moc Mistrza z Nazaretu. Jezus odsuwa ich, biorąc ze sobą tylko ojca i matkę dziecka. W ten sposób wraz z trójką Apostołów stają się oni świadkami cudownego wskrzeszenia dziewczynki. Jezus, biorąc dziewczynkę za rękę, wypowiada aramejską formułę: „Talitha kum”. Aramejski czasownik „kum” odpowiada greckiemu „egeiro” (powstać) odnoszonemu w Ewangeliach do rzeczywistości zmartwychwstania Jezusa.

w. 42-43 Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

Reakcja córki Jaira na słowa Jezusa i reakcja świadków zdarzenia potwierdzają cudowne wskrzeszenie. Wzmianka o wieku 12 lat wiąże się z kontekstem poprzednim, gdzie była mowa o cierpieniu kobiety przez okres 12 lat. Jezus nakazuje milczenie wobec tego cudu, gdyż chce stopniowo przygotowywać swoich uczniów do głębszego poznania Jego tożsamości jako Mesjasza i Syna Bożego.

MEDYTACJA

Jezus nad jeziorem Genezaret czyni znaki potwierdzające Jego godność mesjańską i boską. Pochyla się nad ludźmi znajdującymi się w sytuacji beznadziei (kobieta cierpiąca na krwotok; ojciec dowiadujący się o śmierci swej ukochanej córki). Jezus przewycięża wszelkie prawne uwarunkowania dotyczące czystości rytualnej, gdyż daje się dotknąć kobiecie uważanej za nieczystą i sam dotyka zmarłego ciała dziewczynki, co także oznaczało zaciągnięcie nieczystości rytualnej. Chce przez to pokazać, że miłość przewycięża wszelką nieczystość rytualną. Jezus, uzdrawiając i wskrzeszając, jawi się jako Lekarz i Dawca życia. Jego działanie ma wyraźny rys personalny. Wydobywa z anonimowego tłumu konkretne osoby, z którymi wchodzi w dialog. Nie przekreśla ani nieczystej kobiety, ani zmarłej dziewczynki, gdyż potrafi dostrzec głębszy wymiar wiary chorej kobiety i cierpiącego ojca. Wypowiedzi i działanie Jezusa budzą niezrozumienie wśród Jego uczniów i otaczających Go tłumów. Dostrzegają oni tylko zjawiska zewnętrzne, będąc zamkniętymi na wewnętrzną rzeczywistość wiary i prawdy. Spośród tłumów Jezus wybiera wąskie grono swych świadków, którzy są zaproszeni do głębszego spojrzenia na słowa i czyny Mistrza z Nazaretu. Jezus domaga się wiary i stanięcia w całej prawdzie. Tylko taka sytuacja rodzi głęboki dialog z Bogiem, daje poczucie sensu i jest źródłem prawdziwej chrześcijańskiej radości. Jezus jako Lekarz uzdrawia nie tylko ciało, lecz przede wszystkim ducha, a jako Dawca życia jest źródłem szczęścia zarówno w życiu doczesnym, jak i wiecznym.

KONTEMPLACJA

Przyjdiesz?
Przyjdiesz Panie
by rozległą pustynię
wypełniło ŻYCIE
Miłość
tchnienie Twego Ducha
zrosi ziemię mego serca
i przemieni je
w Twoją świątynię
przygotuj w niej ołtarz
by dopełnić się mogło
DZIEKCZYNIENIE...

(S. Miriam od Dzieciątka Jezus, karmelitanka z Betlejem)

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy przychodzę do Jezusa w sytuacji beznadziei i grzechu?
2. Czy tak jak Jezus potrafię pochylać się nad cierpiącymi i nieść Boże życie wszędzie tam, gdzie panuje smutek i śmierć?
3. Czy byłem (byłam) świadkiem uzdrowienia (wskrzeszenia) człowieka mocą Bożą?